

PREZES EUROPEAN SPACE FOUNDATION: "POLSKIEMU SEKTOROWI KOSMICZNEMU POTRZEBNE SĄ PRZEDE WSZYSTKIM KADRY"

Prezes European Space Foundation, Łukasz Wilczyński podzielił się ze Space24 swoimi spostrzeżeniami i informacjami na temat wielu kwestii związanych ze znaczeniem polskiej branży kosmicznej, możliwości szkolenia wyspecjalizowanych kadr oraz przyszłości organizowanych w Polsce, z coraz większym rozmachem europejskich zawodów łazików marsjańskich.

Rozmowa Space24 z prezesem European Space Foundation, Łukaszem Wilczyńskim przebiegała wokół kwestii związanych ze znaczeniem organizowanych w Polsce z coraz większym rozmachem europejskich zawodów łazików marsjańskich. *"Zmieniła się formuła (European Rover Challenge - przyp. red.)" - wyjaśniał Ł. Wilczyński. "Po pierwsze, zmieniliśmy komitet organizacyjny, w którym mamy przedstawicieli zagranicznych stowarzyszeń i organizacji, którzy wspierają nas w rozwoju imprezy." Jak podkreślił rozmówca, cykl wciąż się rozwija: "już druga edycja pokazała, że jesteśmy największą otwartą robotyczno-kosmiczną imprezą w Europie. Trzecia edycja pokazuje, że wychodzimy też poza ramy europejskie - pierwszą zmianą jest stworzenie ligi robotycznej. To był pomysł, który wyszedł niejako równocześnie zza Oceanu i też od nas; aby po pierwsze, ujednoczyć poziom imprez, które się odbywają; po drugie, były różne propozycje stworzenia kolejnych wydarzeń robotycznych o charakterze takim samym, jak ARC czy University Rover Challenge, albo o charakterze lokalnym - coś w rodzaju eliminacji krajowych. Przez ostatnie parę miesięcy pracowaliśmy wspólnie z The Mars Society na stworzeniu zasad Rover Challenge Series czyli ligi robotycznej, która na koniec danego roku będzie kończyła się zawodami Rover Challenge Cup, czyli pucharem świata we wszystkich konkursach robotycznych na całym świecie."*

Zmiana ma dotyczyć nie tylko formuły organizacyjnej wydarzenia, ale też wymiarów jego założeń i profilu celów. *"Zawodom będzie towarzyszyć konferencja gospodarczo-naukowa - rozmawiamy w tej sprawie z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwem Rozwoju, a także naszym obecnym gospodarzem, czyli Województwem Podkarpackim."* Konferencja ma być ważnym forum rozmów na temat znaczenia projektów skupionych na łazikach dla całego sektora kosmicznego. *"Kilkaset młodych ludzi przeszło przez te zawody, a kolejne kilkaset pracuje obecnie nad łazikami."* Dla zobrazowania skali, Wilczyński podkreślił, że może na ten moment wskazać 26 zespołów robotycznych złożonych wyłącznie ze studentów, każdy w składzie około dziesięcioosobowym. *"Daje nam to prawie 300 osób związanych z robotyką, która w przyszłości może być robotyką kosmiczną. Chcemy porozmawiać, jak zagospodarować tych młodych ludzi w sektorze kosmicznym w Polsce."*

Jak wyjaśniał dalej przedstawiciel European Space Foundation, to nie jedyna inicjatywa organizacji, która ma służyć przyszłemu rozwojowi polskich kadr w branży. *"Będziemy tworzyć badanie ogólnopolskie, poświęcone wyłącznie zespołom polskim - badać kompetencje, umiejętności, doświadczenie tych ludzi, którzy tworzą zespoły robotyczne. [...] Kim są te osoby, co potrafią, gdzie*

szukają i gdzie chcą znaleźć pracę. [...] Badanie w części analitycznej zostanie zderzone z wypowiedziami ekspertów z sektora kosmicznego, m. in. ze Związku Pracodawców Sektora Kosmicznego: czego potrzebuje sektor - jakich ludzi i na jakich stawia?" Efektem badania ankietowego ma być kompleksowo przygotowany raport na temat sytuacji kadrowej branży kosmicznej w Polsce. Wyniki badań mają być przedstawione we wrześniu przy okazji organizowanych wówczas zawodów łazików. Jak podkreślił Ł. Wilczyński, będzie to świetny materiał zarówno dla działów Human Resources poszukujących odpowiednich kadr dla wyspecjalizowanych firm, jak i samych utalentowanych kandydatów na wykwalifikowanych pracowników tychże organizacji.



Fot. European Rover Challenge

Co więcej, w planach organizatorów wrześniowego European Rover Challenge jest również przeprowadzenie warsztatów mentoringowych dla uczestników wydarzenia. W koncepcji przedstawionej przez Ł. Wilczyńskiego, zawodnicy będą mieli możliwość zapoznać się z uwagami panelu sędziowskiego, uzyskać informację zwrotną na temat własnych projektów i sugerowanych pól specjalizacji oraz spotkać się z uznanymi autorytetami i koordynatorami wiodących projektów robotycznych, m. in. z ramienia Europejskiej Agencji Kosmicznej. Nie mniej ważnym przedmiotem mentoringu mają być konsultacje na temat pozyskiwania dofinansowania i planowania biznesowego działalności w branży robotycznej. Dopelnieniem całości mają być warsztaty wizerunkowe, które dostarczą uczestnikom wiedzy na temat sposobów autoprezentacji, wydatnie wpływających na powodzenie starań o uzyskanie inwestycji zewnętrznych.

W ramach podsumowania, Łukasz Wilczyński podkreślił, że inicjatywa organizowana przez European Space Foundation ewoluuje w kierunku instytucjonalno-biznesowym. *"Chcemy bardziej się skupić na biznesie, na instytucjach i na tym, żeby porozmawiać, co dają te łaziki biznesowi, co dają tego typu zawody gospodarce"*. Konkludując, prezes Wilczyński podkreślił, że *"najważniejszym rozwiązaniem jest sam zespół. [...] Polskiemu sektorowi kosmicznemu nie są potrzebne tylko i wyłącznie pieniądze, [...] potrzebne są przede wszystkim kadry - kadry wykształcone; kadry, które mają już jakieś*

doświadczenie w pracy." Na pytanie, gdzie szukać kapitału ludzkiego w sytuacji niedostosowania systemu nauczania akademickiego do potrzeb rynku, Ł. Wilczyński odpowiada konkretnie: "*European Rover Challenge - zespoły robotyczne*".